

Piotr Lis

ORCID: 0009-0003-5906-026X

Giganty, remonty i stracone nadzieje. Szkic o kinach wrocławskich w latach 1960–1975

<https://doi.org/10.19195/0860-116X.46.2>

Giants, renovations, and lost hopes: A brief study of Wrocław cinemas between 1960 and 1975

Abstract

The article describes the most important cinemas in Wrocław and their activities in the 1960s and 1970s, outlining technical, renovation, and repertoire problems. The most important cinema in Wrocław was Śląsk, which in the mid 1960s began to share its premises with the Lower Silesian Operetta. The Warszawa cinema building, closed in 1968 and built from scratch, took over as the city's main cinema when it opened in 1976. The largest cinema was the Gigant in the People's Hall, where acoustic and technical conditions were improved with subsequent renovations.

The cinema base was enriched with neighborhood cinemas — both state and union-owned, but these were closed due to delayed repertoire and deteriorating technical conditions. The plans of the Presidium of the National Council of the City of Wrocław called for the construction of new cinemas: both in Śródmieście and in other districts, but the projects were not realised due to financial restraints.

Keywords

cinemas in Wrocław, cinemas in the Polish People's Republic, cinematic history

W 2012 roku w tomie pokonferencyjnym *Wrocław i film* ukazał się mój artykuł omawiający rozwój kin wrocławskich w latach 1945-1960¹. W niniejszej pracy, będącej kontynuacją podjętej wtedy tematyki, skupię się na latach 1960–1975. Cezura końcowa związana jest z zakończeniem działalności Okręgowego Zarządu Kin (OZK), który w wyniku reorganizacji struktur kinematografii na początku 1976 roku został przekształcony w Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów (OPRF). Dzięki dokumentom archiwalnym oraz kwerendzie w lokalnej prasie byłem w stanie pogłębić dotychczasową wiedzę o kinach wrocławskich w podanym okresie².

Kina wrocławskie na początku lat sześćdziesiątych

Przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku był dla wrocławian czasem unowocześnienia i zakorzeniania. Z Wrocławia niemal całkowicie zniknęły ruiny, rozpoczęto zagospodarowanie pustych przestrzeni po zniszczonej zabudowie³. W mieście, w którym w 1960 roku mieszkało ponad 430 tysięcy ludności⁴, powstawały nowe osiedla mieszkaniowe. W latach 1961–1965 wybudowano osiedle na Gajowicach, dzielnicę spółdzielczą w rejonie ulic Kolejowej i Grabiszyńskiej, osiedla przy Nowym Targu, a także przy ulicach Kołłątaja i Dworcowej. Rozpoczęto realizację dzielnic „Południe” (w rejonie ulicy Powstańców Śląskich) i „Zachód” na Szczepinie. Na osiedlach powstawały ośrodki, które miały zaspokoić potrzeby kulturalne nowych mieszkańców — osiedlowe i dzielnicowe domy kultury. W mieście otwierano również nowe kina — państwowe, związkowe i społeczne, jednak w latach 1960–1976 powstały zaledwie trzy nowe budynki kinowe; kina otwierano w budynkach przedwojennych, które przebudowywano i próbowano dostosować do nowych celów.

Jak wyglądał krajobraz kinowy Wrocławia lat sześćdziesiątych? Według oficjalnych danych we Wrocławiu w 1960 roku działały 24 kina stałe (12,7 tysięcy miejsc), w których odbyło się ponad 22 tysiące seansów,

- 1 P. Lis, *Kina wrocławskie w latach 1945-1960*, [w:] *Wrocław i film*, red. S. Kucharska, K. Jachymek, Warszawa 2012, s. 158–174.
- 2 Zob. A. Cencora, *Kina w powojennym Wrocławiu*, [w:] *Wrocław będzie miastem filmowym... Z dziejów kina w stolicy Dolnego Śląska*, red. A. Dębski, M. Zybura, Wrocław 2008, s. 181–200.
- 3 Zob. A. Gabiś, *Cale morze budowania. Wrocławska architektura 1956-1970*, Wrocław 2018.
- 4 „Dolnośląski Rocznik Statystyczny (M. Wrocławia i woj. Wrocławskiego)”, 1963, s. 34.

a liczba widzów przekroczyła 5,5 miliona⁵. Statystyki obejmowały również kina remontowane, które były wyłączane z działalności na wiele lat.

Stan techniczny kin był zły, a prasa oceniała ich działalność najczęściej negatywnie. OZK, któremu podlegały wrocławskie kina państwowe, starał się systematycznie remontować budynki, które nie spełniały warunków do wyświetlania filmów. W kinach wymieniano projektory, modernizowano ekrany na panoramiczne, instalowano nowe neony i reklamy świetlne. Tylko w 1960 roku remonty generalne prowadzono aż w pięciu obiektach jednocześnie — Polonii, Tęczy, Pionierze, Palomie i Famie, a mniejsze remonty także w Ognisku i Pokoju.

„Jak tandetnie zbudowane było kino Polonia okazało się dopiero w trakcie kapitalnego remontu. Wszystkie stropy i ściany wewnętrzne wykonane były z drewna, co w przypadku pożaru tragicznie skrupiłoby się na publiczności. Całą dawną konstrukcję wymienia się obecnie na żelazną⁶ — informowało „Słowo Polskie”. Przebudowywano również instalację grzewczą i kabinę kinooperatorską. W Pionierze remontowano wnętrze — aby polepszyć widoczność zmieniono nachylenie widowni i obniżono ekran, aby mieścił się na nim wyświetlany obraz. W Tęczy remont prowadzono bez przerywania projekcji — odnowiono wnętrze, które zostało wyłożone boazerią z płyt pilśniowych, urządzono nową poczekalnię.

Gruntowną przebudowę przeszło kino Fama na Psim Polu — kamienicę, w której się mieściło, przekształcono na obiekt pawilonowy, a z mieszkań nad kinem wykwaterowano lokatorów⁷. W 1962 roku prasa donosiła, że remont kina na Psim Polu ciągnie się w nieskończoność z powodu problemów z zakładem budowlanym. Powiększenie i modernizację sali oraz dobudowanie poczekalni i pomieszczeń kasowych zakończono ostatecznie dopiero w listopadzie 1964 roku. Kino otrzymało nową aparaturę projekcyjną i szeroki ekran, poprawiono również akustykę widowni. „Słowo Polskie” pisało tuż po otwarciu: „estetycznie rozwiązany i ozdobiony ładnym neonem fronton kina zachęca przechodniów do odwiedzenia, przyjemne wrażenie robi również przedsionek kasowy, a zwłaszcza poczekalnia, której ściany wyłożono barwnymi płytami⁸”.

5 *Ibidem*, s. 251–254. Następne wydanie tego rocznika informuje, że we Wrocławiu istniało 29 kin stałych (oraz jedno ruchome), które liczyły 15,2 tys. miejsc, zorganizowały ponad 25 tys. seansów, a liczba widzów przekroczyła 6,1 mln (*ibidem*, „Rocznik...”, 1964, s. 294–296). Różnica wynika przypuszczalnie z retrospektywnego uwzględnienia kilku dodatkowych kin niepaństwowych.

6 *Z.L.*, *Kina wrocławskie otrzymają wreszcie odpowiedni wygląd*, „Słowo Polskie” 1960, nr 202, s. 4.

7 *Ibidem*.

8 *Fama jak nowa*, „Słowo Polskie” 1964, nr 282, s. 4.

Premierowe Kino „ŚLĄSK”

zaprasza na film produkcji polskiej

pt.

JUTRO

PREMIERA

(komedia satyryczna)

Scenariusz
JERZY JURANDOT i JANUSZ MORGENSTERN

Reżyseria
JANUSZ MORGENSTERN

Wykonawcy
Irena Malkiewicz – Włeczysław Gliński –
Aleksander Bardini – Kalina Jędrusiak –
Gustaw Holoubek – Edward Dzięwoński –
Aleksander Dzwonkowski – Wojciech Siemion
i Tadeusz Janczar

Nowy film Jurandota zadowoli tych, którzy na komedię czekają. Jest w niej bowiem spora daza satyrycznych obserwacji, jest odtworzona z przymrużeniem oka atmosfera kulis teatralnych, jest wielu znanych polskich aktorów grających tu role z wyraźnie lżejszego repertuaru, wreszcie jest trochę romanizmu, który nigdy w komedii nie jest elementem obcym

Na naszym ekranie od dnia _____

Przedprzedaż biletów w „Orbisie” i Ośrodku Usług Filmowych. Sprzedaż w dniu wyświetlania w kasach kina „Śląsk”. Początki seansów podane w prasie. Sala dobrze wietrzona (klimatyzacja)

KINO „ŚLĄSK” zapewnia swoim widzom najlepsze warunki odbioru sztuki filmowej

1. Afisz kina Śląsk z zaproszeniem na film *Jutro premiera* (reż. J. Morgenstern, 1962).

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Najważniejsze kina

Pierwsza projekcja stereofoniczna odbyła się w kinie Śląsk 21 lipca 1962 roku — wyświetlono film radziecki *Swobodny wiatr* (reż. Leonid Trauberg, 1961). To właśnie Śląsk uchodził za najlepsze i reprezentacyjne kino wrocławskie, choć od połowy lat sześćdziesiątych dzielił budynek z Operetką

© Autor, 2024

Tekst opublikowany w otwartym dostępie przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego i Wydawnictwo „Szermierz” sp. z o.o., udostępniony na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 (CC BY 4.0), <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

Dolnośląską. Tutaj odbywały się premiery najważniejszych polskich filmów, przy ulicy Bogusławskiego, na zapleczu kina, mieściła się dyrekcja OZK. Uznawano, że właśnie w Śląsku „kultura oglądania filmu stoi na poziomie kina nowoczesnego odpowiadającego randze wielkiego miasta”⁹. Kino to miało jedną z najlepszych kabin projekcyjnych w Polsce i niezłą akustykę. Na sprowadzonym z zagranicy ekranie o metalizowanej powierzchni oglądano największe hity lat sześćdziesiątych. Śląsk odwiedzało około 60–80 tysięcy widzów miesięcznie, co stanowiło jedną czwartą ogólnej liczby widzów w pozostałych kinach wrocławskich¹⁰. W Śląsku padł rekord frekwencji — w ciągu dwóch miesięcy 1960 roku film *Krzyżacy* (reż. Aleksander Ford, 1960) obejrzało 220 tysięcy wrocławian¹¹. W 1968 roku przez dwa miesiące *Lalkę* (reż. Wojciech Jerzy Has, 1968) na ekranach Śląska i Pokoju obejrzało 106 tysięcy widzów¹².

W latach 1972–1973 przeprowadzono przebudowę frontonu kina Śląsk (powstał niedługo po II wojnie światowej) — zmodernizowano punkt sprzedaży biletów i hol kasowy, tworząc charakterystyczny parterowy pawilon, który istniał do czasu generalnej przebudowy budynku w 2011 roku. Ciekawą inicjatywą był Ośrodek Informacji Filmowej, który zaczął działać we wrześniu 1973 roku w nowym pawilonie. Na trzech ekranach w oknach pawilonu wyświetlano reklamy i zapowiedzi filmowe, a także filmy krótkometrażowe, animowane i dokumentalne¹³.

W 1960 roku świętowano hucznie piętnastolecie, a w 1965 roku dwudziestolecie pierwszego powojennego seansu w kinie Warszawa (podczas uroczystości odznaczono zasłużonych pracowników wrocławskich kin¹⁴). Stan techniczny budynku Warszawy pogarszał się z roku na rok i już w 1960 roku planowano remont generalny i przebudowę sali kina — z sufitu miały zniknąć sztukaterie, plastycy OZK mieli zaprojektować nowy wystrój sali kinowej i widowni¹⁵. Temat wracał jak bumerang niemal każdego roku — w 1962 roku pisano szeroko o mającej się rozpocząć przebudowie widowni, zmianie ekranu na panoramiczny i urządzeniu w podziemiach kina klubu filmowego i kawiarni¹⁶.

9 T.S., *Zeroekran contra telewizja. Milion widzów rocznie. Rekord „Krzyżaków” trwa*, „Słowo Polskie” 1966, nr 186, s. 7.

10 *Ibidem*.

11 *Ibidem*.

12 *100 tysięcy widzów obejrzało „Lalkę”*, „Słowo Polskie” 1968, nr 293, s. 4.

13 *Ośrodek Informacji Filmowej — najmłodsze dziecko X Muzy*, „Słowo Polskie” 1973, nr 267, s. 4.

14 T. Tułasiewicz, *Przed 15 laty w kinie Warszawa wyświetlony został pierwszy seans filmowy*, „Słowo Polskie” 1960, nr 140, s. 4.

15 *Nareszcie remont kina Warszawa*, „Słowo Polskie” 1960, nr 35, s. 4.

16 H. Marek, *Czy zmądrzejemy od doświadczeń?*, „Słowo Polskie” 1962, nr 247, s. 4.



2. Kinooperatorzy przed starym budynkiem kina Warszawa, koniec lat pięćdziesiątych XX wieku. Ze zbiorów autora

Warszawa była jednym z najbardziej krytykowanych kin miasta, a głosy oburzonych kinomanów publikowano na łamach lokalnej prasy:

Przed wejściem obskoczą pana koniki jawnie i nachalnie oferujący swoje usługi. Później na pewno zacznie się pan wstydić, że w środku miasta może być tak wstrętna buda. Czy dyrekcja nie ma pieniędzy, by najstarsze kino we Wrocławiu odremontować i unowocześnić? Najgorsze jest wyjście z kina. Idzie pan jakimiś zakamarkami, na dole ogarniają pana smrodliwe wyziewy z ustawionych na pobliskim podwórzu kubłów, tak że momentalnie traci pan całą przyjemność z seansu i klnie na porządku¹⁷.

Kilka miesięcy później dziennikarze wypominali brudne gabloty, zakurzone reklamy kinowe, nieczynne światła awaryjne¹⁸. W Warszawie przez 20 lat powojennej działalności odbyło się ponad 29 tysięcy seansów dla

17 K.R., *Szczerze. Kino*, „Słowo Polskie” 1960, nr 223, s. 5.

18 Temer, *Kina zapominają o kulturze*, „Słowo Polskie” 1960, nr 238, s. 4.

10 250 000 widzów¹⁹. Kino zostało zamknięte w maju 1968 roku. Początkowo planowano jedynie remont generalny, ale w trakcie prac okazało się, że stan techniczny budynku jest tak zły, że trzeba wyburzyć go aż do fundamentów.

Lokatorzy sąsiednich bloków Kościuszkowskiej Dzielnicy Mieszkanowej domagali się likwidacji kina, argumentując, że zakłóca im spokój, ślali również petycje do gazet:

Należy podkreślić, że lokalizacja kina Warszawa jest zupełnym nieporozumieniem — budynek, który powstanie, znajduje się w odległości zaledwie kilkunastu metrów od otaczających go domów. Na parterze tych budynków mieszczą się liczne sklepy i na podwórzu przez wiele godzin dojeżdżają samochody dostawcze, a bywalcy sąsiednich lokali parkują na podwórzu swoje samochody. Również kierowcy, pragnąc skrócić sobie przejazd przez zatłoczone skrzyżowania, przejeżdżają przez zatłoczone i wąskie podwórko. [...] Nie można też zapomnieć o 200 dzieciach z okolicznych bloków, które nie mają gdzie się bawić²⁰.

Na początku 1973 roku zakończono pokrywanie konstrukcji dachu sali kinowej oraz montaż stalowej ramy ekranu, rozpoczęto również budowę ostatniego piętra budynku administracyjnego, a do wykonania ciągle pozostawały instalacje wewnętrzne²¹. Rok później Warszawę nazwano „niewydarzonym dzieckiem X Muzy”, a planowane otwarcie, głównie przez problemy z ekipami budowlanymi i podwykonawcami, przesuwano z roku na rok²². Ostatecznie po interwencji wojewody Zbigniewa Nadratowskiego w październiku 1975 roku prace przyspieszyły. Skompletowano aparaturę projekcyjną (projektory 70 mm), kino wyposażono w nowoczesny ekran, a nowa widownia liczyła 700 miejsc²³. Warszawę po remoncie otwarto uroczystie 20 lipca 1976 roku z okazji Święta Odrodzenia Polski. Na pierwszych seansach wyświetlono *Noce i dnie* (reż. Jerzy Antczak, 1976) oraz *Hubala* (reż. Bohdan Poręba, 1973). Po kilku dniach kino znowu zamknięto, by

19 *Warszawa — najstarsze kino Wrocławia*, „Słowo Polskie” 1965, nr 91, s. 7.

20 *Jeszcze raz o kinie Warszawa. Remont czy odbudowa?*, „Słowo Polskie” 1970, nr 147, s. 7.

21 krys, *Ponad dwa lata poczekamy na otwarcie kina Warszawa*, „Słowo Polskie” 1973, nr 31, s. 7.

22 Stel, *Kino Warszawa — niewydarzonym dzieckiem X Muzy*, „Słowo Polskie” 1974, nr 211, s. 4.

23 *Początek końca remontu kina Warszawa*, „Słowo Polskie” 1976, nr 26, s. 4.

wykonać prace wykończeniowe. Ostatecznie w październiku Warszawa stała się „centralnym” i najważniejszym kinem miasta²⁴.

W czasie remontu Warszawy rolę drugiego kina premierowego przejął Pokój przy ulicy Świętego Mikołaja z wysłużoną salą i poczekalnią — panowała tam tak wielka ciasnota, że widzowie, wchodząc na salę, potykali się o siebie²⁵. Otwarte we wrześniu 1957 roku kino Gigant również było kinem premierowym, ale od samego początku pojawiły się problemy z wyświetlaniem filmów. W 1961 roku dyrekcja Hali Ludowej (dziś Hala Stulecia) obiecywała poprawę estetyki sali, wymianę skrzypiących krzesel na wygodne fotele oraz polepszenie warunków akustycznych²⁶, a na łamach „Słowa Polskiego” tak pisano o Gigancie:

Nie wiadomo, dlaczego dyrekcja uznała, że tyle samo powinien kosztować bilet w pierwszym rzędzie parteru, co i balkonu, i nie przewidziała drugich miejsc. Tymczasem widoczność z pierwszych rzędów pod ekranem jest słaba, obraz jest nieostry i wysłużony. Przy filmach panoramicznych nie można ogarnąć całego obrazu²⁷.

W Archiwum Akt Nowych w Warszawie zachowała się notatka służbowa z kontroli kina Gigant w listopadzie 1963 roku, którą sporządziła urzędniczka Zespołu Programu i Rozpowszechniania Filmów Naczelnego Zarządu Kinematografii. Na seans filmu *Przemiętło z wiatrem* (reż. George Cukor i Sam Wood, USA, 1939) sprzedano prawie wszystkie miejsca znajdujące się na planie widowni kina, chociaż boczne rzędy nie spełniały kryteriów dobrej widoczności. Poza tym kontrolerka wypunktowała brudny ekran z widocznymi łączeniami, wpadające przez niedostatecznie zasłonięte okna promienie słoneczne, brak jakiegokolwiek reklamy filmowej w holu kina i przed kinem oraz błędnie wystawione bilety kinowe. Po kontroli podano w wątpliwość, czy kino w takim stanie technicznym nadal może działać jako kino pierwszej kategorii²⁸.

- 24 Na temat koncepcji architektonicznych tego kina zob. A. Gabiś, *Poszukiwanie formy: trzy pomysły na kino Warszawa we Wrocławiu*, [w:] *Wrocław będzie miastem filmowym...*, s. 201–212.
- 25 wys, *Tylko 4 wrocławskie kina wykazują zadowalający stan techniczny. Przybytki X Muzy wymagają szybkiego remontu*, „Słowo Polskie” 1969, nr 64, s. 4.
- 26 *Gigant będzie przodującym kinem miasta*, „Słowo Polskie” 1961, nr 21, s. 6.
- 27 *W Gigancie nie wszędzie dobrze widać*, „Słowo Polskie” 1961, nr 97, s. 4.
- 28 Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], zespół Naczelnego Zarządu Kinematografii [dalej: NZK], sygn. 4/79, Zespół Programu i Rozpowszechniania Filmów — Kontrola kina Gigant we Wrocławiu. Protokół z załącznikami i korespondencja, Notatka służbowa, s. 21.



3. Afisz kina Gigant ze stycznia 1961 roku z informacją o maratonie filmowym.
Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Na mocy decyzji Prezydium Rady Narodowej Miasta Wrocławia w styczniu 1965 roku OZK przejął od Przedsiębiorstwa Imprez Artystycznych i Kin „Hala Ludowa” prowadzenie trzech kin: Gigant, Światowid na Sępolnie i Tuptuś w domu kultury na Pilczycach (niedługo potem zmieniono jego nazwę na Piast, które wcześniej działało w innej lokalizacji). „Zmiany te wydają się korzystne z tych przede wszystkim względów, że wprowadzają jednolity zarząd, a co za tym idzie pozwolą ustalić właściwą politykę repertuarową”²⁹ — komentowało „Słowo Polskie”.

We wrześniu 1967 roku Gigant otrzymał radziecką aparaturę projekcyjną KP-30W do wyświetlania filmów na taśmie 35 mm (standardowa) oraz 70 mm (szeroka) — Wrocław był trzecim miastem po Krakowie i Łodzi, które otrzymało tego typu sprzęt. Kino, które początkowo

29 *Kino Gigant zmienia gospodarza*, „Słowo Polskie” 1965, nr 2, s. 5.

miało widownię o pojemności pięć tysięcy miejsc³⁰, z uwagi na istniejące warunki akustyczne wykorzystywało tylko dwa tysiące³¹. W dodatku w grudniu tego roku Hala Ludowa została zamknięta — powodem był remont centralnego ogrzewania oraz problemy z instalacjami elektryczną i wodno-kanalizacyjną³². Kilka miesięcy później rozpoczął się remont generalny całego obiektu, który trwał aż do sierpnia 1970 roku.

Po generalnym remoncie Gigant był kinem szerokoformatowym przystosowanym do stereofonicznego wyświetlania filmów. Centralną część widowni tworzyło koło o średnicy 63 metrów. Warunki akustyczne wspierał wzmacniacz sześciokanałowy, głośniki zaekranowe, 14 głośników efektów produkcji (odpowiedzialnych za przetwarzanie efektów dźwiękowych). Obraz wyświetlano na ekranie o wymiarach 30×21 metrów (faktycznie obrazy miały wymiary 27,5×12,5 metra przy filmach szerokoformatowych i 13×9,5 przy filmach standardowych)³³. Czasopismo dla kinooperatorów „Kinotechnik” tak komentowało warunki akustyczne w kinie:

Trudno nawet przypuścić, by w tak dużym pomieszczeniu istniały w pełni prawidłowe warunki dla odsłuchu dźwięku stereofonicznego. Na razie zadowolono się silnym wytłumieniem przestrzeni zaekranowej (tkanina, zabudowa drewniana) i faktem, że duże powierzchnie odbijające pokryte są płytami wiórowo-cementowymi. Wnętrze Hali Ludowej posiada połączenie cech pomieszczenia zamkniętego z przestrzenią otwartą (duże opóźnienie odbić, echo, utrata energii akustycznej w kopule). Konstrukcja wnętrza zapobiega jednak szkodliwemu zjawisku, jak powstawanie fali obwodowej w obiektach o przekroju kołowym. Subiektywna ocena odsłuchu muzyki i mowy u przeważającej części słuchaczy jest zadowalająca, zarówno w zakresie „estetyki” brzmienia dźwięku, jak i lokalizacji kierunku³⁴.

- 30 Według statystyk w 1957 roku kino miało 5200 miejsc (zob. „Rocznik statystyczny miasta Wrocławia i województwa wrocławskiego”, 1958, s. 104), w 1959 roku – 4800 miejsc (por. „Rocznik statystyczny miasta Wrocławia i województwa wrocławskiego”, 1960, s. 297), a w 1960 roku już tylko 2000 miejsc (por. A. Cencora, *Kina w powojennym Wrocławiu...*, s. 186).
- 31 B. Tokarz, *Aparatura projekcyjna KP-30W w kinie Gigant we Wrocławiu*, „Kinotechnik” 1968, nr 3, s. 9-10.
- 32 *Jaki będzie kształt Hali Ludowej po remoncie i przebudowie?*, „Słowo Polskie” 1968, nr 118, s. 5.
- 33 Warto przypomnieć, że większym od Giganta kinem było kino Rondo w katowickim Spodku, otwarte pod koniec sierpnia 1973 roku — miało aż 4500 miejsc, ekran o wymiarach 26×14 m, który można było schować w dwie minuty oraz projektory szerokoformatowe 70 mm.
- 34 B. Tokarz, *Szerokoformatowe kino Gigant we Wrocławiu*, „Kinotechnik” 1970, nr 11, s. 1-3.

Na inauguracyjny pokaz w Gigancie na przełomie sierpnia i września 1970 roku wybrano kolorową szerokoekranową ekranizację baletu *Jeziro łabędzie* (reż. Apollinari Dudko i Konstantin Sergiejew, ZSRR, 1969) — „Słowo Polskie” informowało, że „stereofoniczny dźwięk i doskonała jasność obrazu sprawi, że wrażenie będzie na pewno duże”³⁵. Seans przyciągnął tłumy, ale nie obyło się bez niespodzianek — dziennikarka Halina Marek pisała w recenzji, że „stereofoniczny, zadziwiający mistrzostwem operatorskim i umiejętnym wykorzystaniem wielkiego ekranu film byłby dla widzów przysłowiową ucztą duchową, gdyby nie ciągłe, trwające po kilka minut przerwy w projekcji i pogłos z megafonów”³⁶. W styczniu 1971 roku kinomanów z Giganta przegoniły mrozy i dokuczliwy chłód panujący w Hali Ludowej — kino zostało zamknięte do końca marca³⁷.

Kina osiedlowe

Życie kinowe toczyło się także na osiedlach, gdzie nowy repertuar docierał z wyraźnym opóźnieniem (były to przeważnie kina drugiej i trzeciej kategorii). Koniec lat pięćdziesiątych i początek sześćdziesiątych to powstanie kin: Paloma na Żernikach (1958), Lalka przy ulicy Prusa i Piast w budynku portu lotniczego na Gądowie (wrzesień 1959), Kubuś na Oporowie i Lech na Muchoborze Wielkim (październik 1960), a także kin w Okręgowym Klubie Oficerskim przy Pretficza (ogólnodostępne od 1961 roku) oraz w Piwnicy Świdnickiej (1961). Później otwarto również kina: Atom w budynku Naczelnej Organizacji Technicznej przy Piłsudskiego (1 maja 1963), Tuptuś na Pilczycach (marzec 1964), Politechnika (1 maja 1965), Odra na Osobowicach (1970) i Mozaika przy Braniborskiej (1972).

„Zadziwiającą specyfikę w geografii wrocławskich kin stanowi ich peryferyjność” — pisała Halina Marek w 1972 roku. I dodawała:

Cóż z tego, że w naszym mieście znajdują się aż 34 kina, skoro tylko jedna trzecia miejsc kinowych zlokalizowana jest w śródmieściu. Kinomani nie mają zwyczaju odbywać wycieczek do odległych dzielnicowych kin, w dodatku odznaczających się niskim standardem wyposażenia³⁸.

35 *W poniedziałek do Giganta na „Jeziro łabędzie”*, „Słowo Polskie” 1970, nr 205, s. 4.

36 Halma, *Seans niespodzianek*, „Słowo Polskie” 1970, nr 208, s. 4.

37 wys, *Mrozy wypłoszyły kinomanów. Gigant nieczynny do kwietnia*, „Słowo Polskie” 1971, nr 3, s. 4.

38 Halma, *Paradoksalna sytuacja wrocławskich kin*, „Słowo Polskie” 1972, nr 85, s. 7.

Bogdan Daleszak w wydany w 1970 roku *Bedekerze wrocławskim* pisał z kolei, że:

Najwięcej uroku mają małe kina peryferyjne z niewielką ilością miejsc, starą aparaturą pamiętającą chyba początki kinematografii i z reguły z uprzejmą obsługą. Nawet czas tu płynie inaczej, wolniej i dlatego Polskie Kroniki Filmowe docierają zazwyczaj z kilkutygodniowym opóźnieniem³⁹.

W 1963 roku planowano przebudować i zmodernizować kino Przodownik, aby umieścić w nim Dzielnicowy Dom Kultury dla rozbudowującej się południowej części miasta. W piwnicach miały powstać kręgielnia oraz kuchnia i pomieszczenia gospodarcze, na parterze pomieszczenia domu kultury z salami zajęć i biblioteką, a na pierwszym piętrze — dodatkowa sala kinowa na 100–120 miejsc dla dzieci do lat ośmiu oraz kawiarnia i poczekalnia. Na drugim piętrze — dwie sale kinowe, które miały pomieścić łącznie 600 widzów. W ogrodzie planowano otwarcie kina letniego⁴⁰. Zlecono nawet dokumentację budowlaną, ale z planów ostatecznie nic nie wyszło.

W kwietniu 1961 roku dowództwo Śląskiego Okręgu Wojskowego otwarło dla mieszkańców Wrocławia kino Okręgowego Klubu Oficerskiego (nazywane powszechnie kinem OKO), dostępne dotychczas jedynie dla wojskowych. Miało 400 miejsc, projektory i ekran przystosowane do wyświetlania filmów panoramicznych i było kinem drugiej kategorii⁴¹. OKO szybko stało się jednym z ulubionych kin w tej części miasta — widzowie przyjeżdżali tu nawet z odległych osiedli, ale pojawiały się również głosy krytyczne. „Kasę umieszczono w nieodpowiednim miejscu, tuż przy głównym wejściu” — pisano w „Słowie”. — „Podczas sprzedaży biletów na atrakcyjny film panuje nieopisany bałagan. Stojący w kolejce są popychani przez wchodzących do poczekalni i klubu, nikt nie czuwa nad porządkiem”⁴².

Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia planował, że w każdym nowym ośrodku kultury w mieście powstanie również kino. Do końca 1964 roku miały powstać kina na Klecinie, Osobowicach i Wojszycach⁴³, ale plany te nie zostały zrealizowane. W marcu udało się otworzyć jedynie kino Tuptuś, które ulokowano w nowo wybudowanym Dzielnicowym Domu Kultury na Pilczycach przy ulicy Rękodzielniczej. Był to pierwszy budynek o funkcji kinowej, który powstał we Wrocławiu

39 B. Daleszak, *Bedeker wrocławski*, Wrocław 1970, s. 275.

40 Aga, *W kinie Przodownik dom kultury, kawiarnia, kręgielnia i trzy kina*, „Słowo Polskie” 1963, nr 251, s. 4.

41 *Wojskowi zapraszają wszystkich do kina*, „Słowo Polskie” 1961, nr 76, s. 4.

42 Temer, *W kinie na Pretficzka*, „Słowo Polskie” 1961, nr 91, s. 4.

© Autor, 2024 43 *Nowe kina na peryferiach*, „Słowo Polskie” 1964, nr 37, s. 4.

REPERTUAR KIN WROCŁAWSKICH

od 18. IV. do 9. V. 65 r.

(wg danych Centrali Wynajmu Filmów we Wrocławiu)

KINO	Okres wyświetlenia	TYTUŁ FILMU	Produkcja	liczność od lat
"ŚLĄSK" 11 ul. Świerczkowska 47 tel. 245-23	Terminy ruchome	Mord w Tokio PINGWIN	japońska polska	16 16
	18-21 22-23 24-25 26-27 28-29 30-1 V. tel. 245-24	Rękopis znaleziony w Saragossie (japoński) Wyrzucenie preziera Godzina pogowej róży Pamiętnik z okienki (japoński) Pamiętnik pani Hanki (japoński) Kryzys (japoński) Młodość Chopina Żołnierz Królowej Madagaskaru Mamizłaczka (japoński) Złote grzechy (japoński)		16 14 14 12 16 16 7 14 14
"POLONIA" 11 ul. Teretowska 52 tel. 245-24	18-19 20-21 22-23 24-25 26-27 28-29 30-1 V. tel. 245-24	Skała w Szwajcarii (japoński) Pierwsza ludzka (japoński) Czarny monokl Mord w Tokio (japoński) Niebezpieczna droga (japoński)	N. B. F. francuska francuska francuska francuska	16 12 16 16 9
	Terminy ruchome	Umarli milczą II część Mafia nie przeboga	N. B. F. włoska	16 16
"GIGANT" 11 ul. Łódzka 27 tel. 287-45	18-24 25-26 27-28 29-30 tel. 287-45	Barwy walki (japoński) Drugi brzeg Kwinteta Skopani w opani (japoński) Zerwany most (japoński) Noc polubna Wolne miasto		12 12 16 16 14 14 14
	18-19 20-21 22-23 24-25 26-27 28-29 30-1 V. tel. 287-45	Baza ludzi umarłych Wojna w Japonii S.A.N.D.A Polski slant Za wami gołda inni Kłose popielardzie Złoty kłosek między nami Nóż w wodzie		16 16 16 16 16 16 16
"WARSZAWA" 11 ul. Świerczkowska 47 tel. 245-23	18-24 25-26 27-28 29-30 tel. 245-23	Barwy walki (japoński) Drugi brzeg Kwinteta Skopani w opani (japoński) Zerwany most (japoński) Noc polubna Wolne miasto		12 12 16 16 14 14 14
	18-19 20-21 22-23 24-25 26-27 28-29 30-1 V. tel. 245-23	Baza ludzi umarłych Wojna w Japonii S.A.N.D.A Polski slant Za wami gołda inni Kłose popielardzie Złoty kłosek między nami Nóż w wodzie		16 16 16 16 16 16 16
"POKÓJ" 11 ul. Mikołaja 27 tel. 287-45	18-24 25-26 27-28 29-30 tel. 287-45	Barwy walki (japoński) Drugi brzeg Kwinteta Skopani w opani (japoński) Zerwany most (japoński) Noc polubna Wolne miasto		12 12 16 16 14 14 14
	18-19 20-21 22-23 24-25 26-27 28-29 30-1 V. tel. 287-45	Baza ludzi umarłych Wojna w Japonii S.A.N.D.A Polski slant Za wami gołda inni Kłose popielardzie Złoty kłosek między nami Nóż w wodzie		16 16 16 16 16 16 16
"PIONIER" 11 ul. Wesoła 71 tel. 232-78	18-24 25-26 27-28 29-30 tel. 232-78	Barwy walki (japoński) Drugi brzeg Kwinteta Skopani w opani (japoński) Zerwany most (japoński) Noc polubna Wolne miasto		12 12 16 16 14 14 14
	18-19 20-21 22-23 24-25 26-27 28-29 30-1 V. tel. 232-78	Baza ludzi umarłych Wojna w Japonii S.A.N.D.A Polski slant Za wami gołda inni Kłose popielardzie Złoty kłosek między nami Nóż w wodzie		16 16 16 16 16 16 16
"PRZODOWNIK" 11 ul. Przewodnikowa 15 tel. 821-78	18-24 25-26 27-28 29-30 tel. 821-78	Żołnierz Królowej Madagaskaru Smarkusia Kapelusz pana Anatola Giuseppe w Warszawie (japoński) Młodego Dyma Zona dla Australozjaka (japoński) Klub kawalerski Awantura o Basia	U.S.A. francuska francuska francuska francuska francuska francuska	9 16 16 16 16 16 16
	18-19 20-21 22-23 24-25 26-27 28-29 30-1 V. tel. 821-78	Klub kawalerski Pasterzka (japoński) Młody Wyrzutek (japoński) Życie raz jeszcze S.A.N.D.A Rękopis znaleziony w Saragossie (japoński) Czarne skrzydła (japoński) Obok prawdy Pamiętnik z okienki Barwy walki		16 16 16 16 16 16 16 16 16
"LĄSKA" 11 ul. B. Pasaż 22 tel. 224-43	18-24 25-26 27-28 29-30 tel. 224-43	Żołnierz Królowej Madagaskaru Smarkusia Kapelusz pana Anatola Giuseppe w Warszawie (japoński) Młodego Dyma Zona dla Australozjaka (japoński) Klub kawalerski Awantura o Basia	U.S.A. francuska francuska francuska francuska francuska francuska	9 16 16 16 16 16 16 16
	18-19 20-21 22-23 24-25 26-27 28-29 30-1 V. tel. 224-43	Klub kawalerski Pasterzka (japoński) Młody Wyrzutek (japoński) Życie raz jeszcze S.A.N.D.A Rękopis znaleziony w Saragossie (japoński) Czarne skrzydła (japoński) Obok prawdy Pamiętnik z okienki Barwy walki		16 16 16 16 16 16 16 16 16

Zastrzeżenie zmiany w repertuarze. Bilety do kin możez nabyć w kasie przedsiębiorstwa w hali kina "Śląsk".

4. Repertuar kin wrocławskich na przełomie kwietnia i maja 1965 roku. Obchodzone w tym czasie Dni Filmu Polskiego miały być podsumowaniem dorobku kinematografii polskiej w latach 1945-1965. Archiwum Państwowe we Wrocławiu

po 1945 roku (w 1965 roku kino zostało przejęte przez OZK i zmieniono jego nazwę na Piast).

Kolejnym budynkiem z funkcją kinową wybudowanym od podstaw był Dom Kultury Budowlanych. W sierpniu 1972 roku, w wyniku porozumienia zawartego między OZK a Wrocławskim Przedsiębiorstwem Budowlanym (WPB), otwarto w Domu Kultury przy ulicy Braniborskiej nowe kino z salą widowiskowo-teatralną na 260 miejsc i ekranem przystosowanym do wyświetlania filmów panoramicznych. Na pokazie inauguracyjnym wyświetlono komedię francusko-włoską *Człowiek orkiestra* (reż. Serge Korber, 1970)⁴⁴. Dom Kultury zaprojektowany przez Bognę Jakuszko-Klimczewską przeznaczony był dla mieszkańców kompleksu hoteli budowlanych WPB, ale korzystali z niego również inni mieszkańcy miasta. W jego wnętrzach w części klubowo-swieclicowej znajdowały się sale wystawowe, biblioteka z czytelnią, na piętrze urządzono bar kawowy z tarasem oraz pokoje

klubowe, a w parterowym pawilonie mieściła się stołówka. Dom Kultury Budowlanych otrzymał tytuł Wrocławskiego Domu Roku 1972⁴⁵, a kinu niedługo po otwarciu nadano nazwę Mozaika (od charakterystycznych mozaik na fasadzie budynku).

Kino Kubuś na Oporowie otwarto w październiku 1960 roku w dawnej sali restauracyjnej — mogło pomieścić 120 widzów, w tym samym miesiącu otwarto także kino Lech na sąsiednim Muchoborze Wielkim. Mieszkańcy, którzy odwiedzali muchoborskie kino mieszczące się w osiedlowym domu kultury, narzekali na próby zespołów big-beatowych w przylegającym do sali kinowej pomieszczeniu, fatalne urządzenia projekcyjne, a przede wszystkim na dźwięk:

Trzeba mieć wyjątkowy słuch i wiele cierpliwości, aby bez przeszkód wysłuchać dialogów. Przeważnie z megafonu umieszczonego przy ekranie płynie na widownię niezrozumiały bełkot. Pół biedy, jeśli filmy mają napisy — można wówczas odczytać to, co nie można usłyszeć, gorzej jeśli filmy są krajowej produkcji. Zdarza się również często, że z niewyjaśnionych przyczyn głośnik zaczyna buczeć, a cały ekran gwałtownie ciemnieć. Nic dziwnego, że frekwencja w kinie maleje — są seanse, na których nie ma więcej jak 10–15 osób. Z drugiej strony brak pełnego kompletu widzów skłania operatora do skracania filmu i dodatków. Tak np. filmy wyświetlane są przeważnie bez kroniki⁴⁶.

W 1960 roku rozpoczęto odbudowę pałacu w Leśnicy — w jego wnętrzach zamierzano urządzić Dom Kultury z salą teatralno-kinową. Tymczasem mieszkańcy dzielnicy w lutym 1961 roku poskarżyli się na łamach „Słowa Polskiego” na istniejące kino Robotnik:

Sporo uzasadnionych żalów ma do Centrali Wynajmu Filmów młodzież leśnicka, od której otrzymaliśmy list. Leśniczanie skarżą się przede wszystkim na to, że jedyne w tym osiedlu kino Robotnik wyświetla przeważnie filmy stare, które znane są z większości wrocławskich ekranów i z telewizji. Największe jednak rozczarowanie spotkało mieszkańców Leśnicy po wejściu na ekrany *Szatana z siódmej klasy* [reż. Maria Kaniewska, 1960]. Oczekiwano, że ponieważ w filmie tym występuje mieszkanka Leśnicy Pola Raksa, wrocławska premiera *Szatana* odbędzie się w Robotniku. Tymczasem nie tylko premiery, ale nawet pokazu tego filmu dotąd nie zorganizowano⁴⁷.

45 *Dom Kultury Budowlanych WPB*, „Słowo Polskie” 1973, nr 24, s. 4.

46 *Widzowie nie mają szczęścia do kina Lech*, „Słowo Polskie” 1966, nr 206, s. 4.

47 *Wyprzedają starzyzny w Robotniku*, „Słowo Polskie” 1961, nr 42, s. 4.

Okręgowy Zarząd Kin
we Wrocławiu

REPERTUAR KIN WROCLAWSKICH

od 6. III. do 19. III. 1967 r.

(wg danych Centrali Wynajmu Filmów we Wrocławiu)

KINO	Okres wyświetlenia	TYTUŁ FILMU	Produkcja	liczność od lat	
Terminy ruchome	"ŚLĄSK" ⁴¹ ul. Białostocka 87 tel. 245-25	Bokser	polka	14	
		Kruk (kolok. pasaż.)	U.S.A.	14	
	"GIGANT" ⁴² Białostocka tel. 138-13	Kruk (kolok. pasaż.)	U.S.A.	14	
		Synowie wielkiej niedźwiedzicy (kolok. pasaż.)	N.E.D.	14	
	"WARSZAWA" ⁴³ ul. Świdrzeńska 64 tel. 245-64	Grunt to zdrowie	francuska	14	
		Tragiczne polowanie	krzyżówka	16	
	"POKÓJ" ⁴⁴ ul. Miłkowska 27 tel. 307-45	Długie łodzie Wikingów (kolok. pasaż.)	angielska	14	
		Niedziela w Nowym Jorku (kolok.)	U.S.A.	16	
	"PRZODOWNIK" ⁴⁵ ul. Przemysłowa Pięć 15 tel. 620-76	6–12	Tragiczne polowanie Sciana czarownic Japonia i miecz (dokum.)	krzyżówka polka japońska	16
		9–12			
		13–19			
	"PIONIER" ⁴⁶ ul. Jaktorów (dawny) 71 tel. 235-21	6–19	Walizka z milionami	francuska	14
13–22		Legenda o wilku Łobo	U.S.A.	7	
6–12		Gdzie jest General	polka	12	
17–25		Radość o poranku (kolok.)	U.S.A.	16	
"POLONIA" ⁴⁷ ul. Zamysłoga 83 tel. 252-84	6–19	Gamoń (kolok. pasaż.)	francuska	14	
	6–19	Cudowna podróż (pasaż.)	werdyjska	7	
"LALKA" ⁴⁸ ul. K. Piłsudskiego 32 tel. 224-85	6–7	Viva Maria (pas. kolok.)	francuska	16	
	6–12	Ostatni zachód słońca (kolok.)	U.S.A.	14	
	9–12	Ścigani przez śmierć (pasaż.)	francuska	16	
	13–19	Piekielny (pas. kolok.)	polka	16	
"PIWNICA" ⁴⁹ Białostocka tel. 242-25	6–12	Gdzie jest trzeci król	polka	14	
	6–12	Śmierć Balli	francuska	16	
	13–19	Zwycięzcy faszyzm	rosyjska	16	
	14–19	101 Dałmatyńczyków (kolok.)	U.S.A.	7	

KINO	Okres wyświetlenia	TYTUŁ FILMU	Produkcja	liczność od lat
"TECZA" ⁴¹ ul. Białostocka 178 tel. 242-15	6–12	Gdzie jest trzeci król Szyfry 200 mil do domu (kolok.) Życie zaczyna się o ósmej	polka polka U.S.A. N.R.F.	14 16 7 16
	6–12			
	13–19			
"OENISKO" ⁴¹ Białostocka tel. 519-20	6–8	Przygody Wernera Holla 200 mil do domu (kolok.) Mściciel w masce (kolok.)	N.R.D. U.S.A. angielska	16 7 14
	9–12			
	13–16			
"FAMA" ⁴⁹ Piłsudskiego tel. 529-20	6–12	Arcylokaj Pieski świat Mondo Cana (kolok.) Bumerang (pasaż.) Kochankowie z Marony	francuska włoska polka polka	14 16 14 18
	8–12			
	13–19			
	13–19			
"ŚWIATOWID" ⁴⁹ Świdrzeńska, ul. K. Piłsudskiego 1 tel. 610-60	6–12	Hrabia Monte Christo (pasaż.) 200 mil do domu (kolok.) Gdzie jest trzeci król Zeżycie do piekła (pasaż.)	francuska U.S.A. polka polka	14 7 14 16
	6–12			
	13–19			
	13–19			
"KUBUŚ" ⁴⁴ Opawie tel. 613-20	7–9	Gdy miłość przemija Boccaccio 70 (kolok.) Przygody Wernera Holla Mściciel w masce (kolok.)	japońsko-włoska włoska N.R.D. angielska	16 18 16 16
	10–12			
	14–16			
	17–19			
	17–19			
"ROBOTNIK" ⁴⁴ Białostocka-Lesnica	6–12	Fatalny list (dokum.) Gangster i urzędnik Piekielny i niebo Bumerang (pasaż.)	angielska U.S.A. polka polka	11 16 16 14
	6–12			
	13–19			
	13–19			
"DWORGOWE" ⁴⁴ Białostocka-Lesnica	6–12	Awantura o Basię Strzelby Apaczów (kolok.)	polka U.S.A.	7 11
	13–19			

Zastrzegają zmiany w repertuarze. Bilety można nabyć wcześniej, w kasie przedsprzedaży przy kinie "Śląsk".

Inzynier W. Nowy - 30771 - 000 - 14-6279

5. Repertuar kin wrocławskich w marcu 1967 roku. Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Również stan techniczny kina pozostawał wiele do życzenia, bo rok później pisano o leśnickim kinie, że

przypomina w ogóle raczej stodołę niż przybytek X Muzy. Trudno, dopóki piękny Pałac Kultury nie zostanie ukończony, trzeba się z tym pogodzić. Ale stodoła też wymaga opieki. OZK postanowił więc, że należy wykonać remont konserwacyjny. [...] Pierwotny kosztorys opiewał na niespełna 152 tys. złotych. Za tę kwotę kino miało być wymalowane, niektóre podłogi wymienione, niektóre otwory zamurowane, instalacja elektryczna naprawiona⁴⁸.

W końcu, po remoncie we wrześniu 1962 roku prasa donosiła o powodach do zadowolenia z leśnickiego kina — Robotnik zaczął dbać o częstą zmianę repertuaru, o dobre pozycje filmowe w popołudniowym programie oraz podczas niedzielnych poranków. „Uprzejma obsługa stanowi

48 *Czy mieszkańcy Leśnicy będą mogli wreszcie korzystać ze swojego kina?*, „Słowo Polskie” 1962, nr 73, s. 4.

dotatkową zachętę do częstego odwiedzania leśnickiego kina. Brawo Robotnik!”⁴⁹ – komentowano.

W kinach związkowych

Osiedlowe kina związkowe (zazwyczaj trzeciej kategorii) zaczęły znikać z krajobrazu miasta jeszcze w latach sześćdziesiątych — wiejskie związkowe kino Plon na Osobowicach (prowadzone przez Związek Zawodowy Pracowników PGR) zamknięto w 1962 roku, kino Włókniarz na Stabłowicach (Związek Zawodowy Pracowników Włókiennictwa) w 1965, a kino Cukrownik na Sołtysowicach (Związek Zawodowy Pracowników Spożywczych) w 1972.

Kino Sygnał na Brochowie prowadzone przez Związek Zawodowy Kolejarzy zamknięto w 1975 roku z powodu powtarzających się deficytów finansowych⁵⁰. W latach sześćdziesiątych średnioroczna frekwencja wynosiła 47,3% (przy 266 miejscach kinowych), w sprawozdaniach podkreślano słabą reklamę oraz niedostateczną „propagandę kinową”, czyli wywieszane w gablotce przed kinem i w niektórych miejscach na osiedlu afisze. Stan techniczny budynku także pozostawiał wiele do życzenia — w raportach pisano, że

[budynek] na zewnątrz jest obskurny i brudny, ogrodzenie wejścia do piwnicy jest uszkodzone, reklama neonowa zniszczona, gablotki przed wejściem są nieestetyczne z wybitymi szybami, kłosze przy lampach ściennych są niekompletne, a kilka zniszczonych, krzesła nietypowe, brak gongu i kurtyny na ekran⁵¹.

Wokół studyjności

Lata sześćdziesiąte to również pierwsze we Wrocławiu kina o charakterze studyjnym, czyli z trudniejszym repertuarem oraz z edukacją na rzecz upowszechnienia kultury i wiedzy filmowej wśród widzów⁵². Postawiono

49 *Pochwała Robotnika*, „Słowo Polskie” 1962, nr 260, s. 4.

50 Nieistniejący dzisiaj budynek kina Sygnał widoczny jest w filmie *Dreszcze* (reż. W. Marczewski, 1981).

51 Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: APWr], zespół Związek Zawodowy Kolejarzy — Zarząd Okręgu we Wrocławiu, sygn. 149, Informacja w sprawie działalności finansowej kin ZZK, s. 4–6.

52 Zob. *Kino w Sieci. 50 lat historii Kin Studyjnych w Polsce 1959–2009*, red. E. Modrzejewska, Warszawa 2009; M. Gil, *Zarys historii kin studyjnych w Polsce 1959–2019*, [w:] *Dystrybucja filmowa. Od kina do streamingu*, red. S. Rogowski, A. Wróblewska, Warszawa 2020, s. 229–242.

na dwa modele studyjności — istniały kina studyjne z pełnym repertuarem studyjnym oraz kina z dniami studyjnymi⁵³.

Na początku marca 1961 roku udostępniono mieszkańcom kino w Piwnicy Świdnickiej, które prasa określała kinem studyjnym — wyświetlano w nim filmy „trudne, lecz niewątpliwie najlepsze, odznaczające się wysokimi walorami artystycznymi”⁵⁴. Przed południem wyświetlano aktualności filmowe, filmy dokumentalne oraz popularno-naukowe, a w godzinach popołudniowych — filmy fabularne⁵⁵. Piwnica Świdnicka była w tym czasie klubem młodzieżowym zarządzanym przez Związek Młodzieży Socjalistycznej, a podobne „piwnice młodzieżowe” powstawały po 1956 roku w całym kraju (Bogdan Daleszak pisał, że „miały specyficzną atmosferę, hałaśliwą, trochę nerwową, były pretensjonalne ponad miarę i ponad miarę wyzywające prymitywizmem, surowością architektury wnętrza”⁵⁶). W Piwnicy Świdnickiej obok oglądania telewizji, przeglądania prasy codziennej, gry w szachy, można było zaangażować się w działalność takich sekcji jak Amatorski Klub Filmowy, Teatr Poezji Sylaba, Teatr Jednego Aktora, Estrada Lalkowa i Klub Kibica Sportowego⁵⁷.

Trzy fraszki, które powstały w Piwnicy Świdnickiej podczas imprezy „Wszystko o filmie polskim” w 1960 roku, dość trafnie obrazują kina wrocławskie lat sześćdziesiątych:

Kino w Piwnicy

W kinie jeden widz — A na ekranie nic.

Pokój

Posiada małą panoramę — lecz drzwi na gruzy otwierane.

Wrocławskie kina

We wrocławskich kinach ku chwale grodu

CWF zwalcza plagę sex-głodu.

Strip-girl zawładnęła bielą ekranów,

Nie ma już głodnych erotomanów⁵⁸.

53 I. Nowakowska, *Kina studyjne — kina specjalnego programu*, „Kinotechnik” 1972, nr 11, s. 1.

54 *Najwartościowsze filmy w kinie studyjnym*, „Słowo Polskie” 1961, nr 49, s. 5.

55 *Kinowe seanse w Piwnicy Świdnickiej*, „Słowo Polskie” 1961, nr 81, s. 4.

56 B. Daleszak, *Bedecker wrocławski*, s. 231.

57 *Ibidem*.

58 „Słowo Polskie” 1960, nr 301, s. 6.

Eksperymentalnym kinem studyjno-dyskusyjnym — jak nazywała je prasa — było kino Politechnika, prowadzone w porozumieniu DKF „Politechnika” i OZK. Uruchomiono je w tej formule w kwietniu 1966 roku (sam DKF istniał formalnie od 1965 roku, podobnie jak kino Politechnika) — program inauguracyjny obejmował zestaw sześciu angielskich filmów nowej fali, a każdy seans był poprzedzony prelekcją wprowadzającą. Niedługo później wyświetlano zestaw pięciu komedii francuskich w cyklu miesięcznym⁵⁹.

Już pół roku później pisano, że dobór filmów w kinie jest przypadkowy, uwarunkowany względami komercyjnymi i kino straciło planowany charakter. Administracja Politechniki Wrocławskiej zastanawiała się, czy kina nie zlikwidować. OZK postanowił utrzymać jego studyjność, ale jedynie raz w tygodniu, a prasa komentowała, że „wrocławscy kinomani mieliby wówczas możliwość oglądania filmów niewyświetlanych w kinach zwyczajnych ani w DKF-ach”⁶⁰. Ostatecznie kino zlikwidowano w 1967 roku, a zajmowana przez nie sala służyła w kolejnych latach „działalności DKF „Politechnika”.

Przez kilka miesięcy repertuar studyjny wyświetlano również w Atomie (od września do grudnia 1967 roku, kiedy kino zamknięto po wypowiedzeniu umowy przez NOT), a następnie w kinie Polonia (od końca 1967 roku)⁶¹, które po generalnym remoncie w 1969 miało konkurować ze Śląskiem i z Pokojem, wprowadzając na ekrany filmy ciekawe i wymagające. Równocześnie z lepszym repertuarem, pod kinem pojawiły się tak zwane koniki, a „Słowo Polskie” komentowało, że „niewiele szans mają widowie, którzy chcą nabyć bilety w kasie przed seansem, za to prawdziwy raj zwietrzyli handlarze biletami, przenosząc się gremialnie pod Polonię”⁶².

W 1972 roku bileterka kina Polonia opisywała swoje zmartwienia: „największy kłopot? Plaga koników! W czasie każdego kasowego filmu hall naszego kina oblegany jest przez sprytnych młodych ludzi, którzy próbują na wykupionych wcześniej biletach zarobić nawet kilkakrotnie”⁶³. Polonia była jedynym wrocławskim kinem studyjnym aż do lat osiemdziesiątych, kiedy status ten uzyskało kino Studio na Popowicach⁶⁴.

59 *Wreszcie kino studyjne we Wrocławiu*, „Słowo Polskie” 1966, nr 94, s. 4.

60 *W ciężkich bólach rodzi się kino studyjne*, „Słowo Polskie” 1966, nr 270, s. 7.

61 *Zob. Kino w Sieci*, s. 37.

62 *Dawne kino Atom ratunkiem dla kinomanów*, „Słowo Polskie” 1969, nr 221, s. 4.

63 *Jacy jesteście — my wrocławianie? O widzach i konikach*, „Słowo Polskie” 1972, nr 47, s. 4.

64 *Zob. Dystrybucja filmowa...*, s. 244.

Niezrealizowane projekty

We Wrocławiu planowano również budowę nowych obiektów kinowych, ale projekty nie zostały zrealizowane. W 1963 roku prasa donosiła o budowie kina na Gajowicach (w okolicach placu Pereca) — miał to być obiekt wyposażony w ekran panoramiczny, urządzenia stereofoniczne i dwie sale — jedną na 800, a drugą na 200 miejsc przeznaczoną do wyświetlania aktualności filmowych⁶⁵.

Największym kinem budowanym od podstaw miało być kino przy placu PKWN (obecnie plac Legionów) na 1000–1200 miejsc. Kino miało otrzymać projektory do wyświetlania filmów na taśmie 70 mm oraz obszerne zaplecze. „Słowo Polskie” informowało, że choć realizacja nowych inwestycji kulturalnych została na kilka lat zamrożona, to w wypadku nowego kina przy placu PKWN we Wrocławiu minister Lucjan Motyka wyraził zgodę na jego budowę⁶⁶. Kilka lat później okazało się, że w okolicach placu PKWN nie ma miejsca na tak duże kino, a Wydział Architektury podjął decyzję o przeniesieniu kina w okolice ulic Swobodnej i Powstańców Śląskich⁶⁷. Ostatecznie, z powodu braku środków budynek nie wyszedł poza fazę projektowania.

W 1969 roku Okręgowy Zarząd Kin oczekiwał na rozstrzygnięcie konkursu na zagospodarowanie placu Dzierżyńskiego (część na południe od dzisiejszego placu Dominikańskiego) — planowano, że w ciągu dwóch lat powstanie tam budynek kinowy na 1200 miejsc z aparaturą szerokoformatową (według niektórych planów kino miało dzielić siedzibę z filharmonią⁶⁸). Prasa komentowała, że „plan wydaje się realny, ponieważ inwestor dysponuje odpowiednimi środkami finansowymi”⁶⁹. Ostatecznie także ten projekt nie został zrealizowany.

Innym ciekawym pomysłem było kino „non stop”, które miało powstać na rogu ulic Świdnickiej i Świerczewskiego (obecnie ulica Piłsudskiego). W 1965 roku powstała koncepcja zabudowy okolic kina Śląsk i istniejącego skweru — Wydział Architektury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej rozpoczął prace koncepcyjne dotyczące tego miejsca i rozmowy z OZK. Rozważano modernizację kina Śląsk, biurowca, magazynów kinowych oraz budowę zupełnie nowego budynku w kształcie litery „L” od strony ulicy

65 teni, *Projekt kina dla Gajowic*, „Słowo Polskie” 1963, nr 268, s. 4.

66 *Za parę lat nowe kino na pl. PKWN*, „Słowo Polskie” 1965, nr 220, s. 4.

67 *Z.Z., Nowe kino gigant — za kilka lat*, „Słowo Polskie” 1966, nr 139, s. 4.

68 APWr, zespół Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, jedn. IX/42, Wydział Kultury i Sztuki — Sprawozdania i informacje o działalności kin, s. 11.

69 *Kino dla 1200 widzów powstanie przy pl. Dzierżyńskiego*, „Słowo Polskie” 1969, nr 138, s. 4.

Świdnickiej, który miał mieć 5–6 kondygnacji i zasłaniać ścianę kina. Jak opisywało to „Słowo Polskie”:

Partia budynku zwrócona frontem do ulicy Świerczewskiego została by wybudowana na wysokości podwórka kinowego i przejścia z holu kasowego, który uległby likwidacji. Część ta liczyłaby 2–3 kondygnacje i na wysokości pierwszego piętra mieściłaby nowe małe kino, działające w systemie „non stop”, poczekalnię i szatnie dla obu kin. Na parterze dużego budynku można by ulokować sklepy, np. dom dziecka [sklep z artykułami dziecięcymi — P.L.], wśród których znajdowałby się również sklep branżowy Okręgowego Zarządu Kin. Na wyższych piętrach znalazłyby się biura OZK⁷⁰.

W opracowanej w styczniu 1974 roku analizie stanu i prognozie rozwoju kin na Dolnym Śląsku w latach 1973–1980 można znaleźć plany na kolejną pięciolatkę. We Wrocławiu działało w tym czasie 28 kin stałych i cztery kina ruchome, a pięć kin uznano za „wyspecjalizowane”: Gigant — jako kino szerokoformatowe, Polonia — studyjne, Pionier — kino filmów radzieckich, Piwnica Świdnicka — kino młodzieży ZMS oraz kino w Teatrze Lalek — dla najmłodszych. W planach Wydziału Architektury i Urbanistyki wskazywano na potrzebę uruchomienia w latach 1971–75 trzech kin w centrum miasta (wspomniane kina przy placu PKWN, placu Dzierżyńskiego i przy ulicy Powstańców Śląskich) oraz trzech kin na osiedlach (Gajowice, Zachód, Huby). W latach 1976–1980 przewidywano kolejne nowe kino w centrum (przy ulicy Świerczewskiego na 300 miejsc) oraz cztery kina w ośrodkach dzielnicowych (Popowice — na 1200 miejsc, Plac Grunwaldzki — 600 miejsc, Kozanów — 500 miejsc, Krzyki — 400 miejsc)⁷¹. Wskazano również na potrzebę zmian w sieci kinowej zwłaszcza na osiedlach, a także zaangażowanie większych środków finansowych na modernizację i budowę nowych kin.

Kina letnie i kino samochodowe

W latach sześćdziesiątych działało również kilka kin letnich, zazwyczaj otwieranych w maju i wyświetlających filmy w plenerze do końca września. Największą popularnością cieszyły się kino o nazwie Letnie przy ulicy Olszewskiego (250 miejsc, ostatni sezon w 1969 roku) i kino letnie

70 Z.Z., *Dom dziecka i kino „non stop” stanie przy ul. Świerczewskiego*, „Słowo Polskie” 1965, nr 223, s. 7.

71 AAN, zespół NZK, sygn. 4/64, Zespół Programu i Rozpowszechniania Filmów — Analiza stanu i prognoza rozwoju kin na Dolnym Śląsku w latach 1973–1980, s. 4 i 5.

w ogrodzie zoologicznym (200 miejsc, ostatni sezon zapewne w 1968 roku). W lipcu 1960 roku działało również kino letnie Klubu Oficerskiego przy ulicy Pretficza (codziennie jeden seans prócz poniedziałków). Zainteresowaniem wrocławian cieszyło się także otwarte w 1973 roku sezonowe kino Dziedziniec w Muzeum Narodowym (wyświetlano tutaj filmy oświatowe, o sztuce i kulturze, a także filmy dokumentalne i fabularne)⁷².

W połowie lipca 1968 roku (po wielu miesiącach oczekiwania) zaczęło działać kino letnie przy ulicy Księcia Witolda na lodowisku Torpiast, a ponieważ na sztucznej nawierzchni nie można było ustawić stałej kabiny projekcyjnej, zbudowano przenośną kabinę z blachy falistej⁷³. Kilka tygodni po otwarciu, kino z dnia na dzień zaczęło tracić widzów z powodu awanturującej się publiczności; obsługa nie dawała rady z utrzymaniem porządku. „Teren licznie oblegają bandy wyrostków, przekraczające często liczebnie ilość widzów” — pisał dziennikarz „Słowa Polskiego”. — „Zakłócają spokój, wrzeszcząc i wymieniając niekulturalne uwagi, a nawet rzucając kamieniami w ekran”⁷⁴.

W 1974 roku prasa wrocławska pisała o projekcie kina samochodowego przy autostradzie, które miało zastąpić zamknięte kina letnie na terenie miasta i wzbogacić ofertę kinową. W pierwszym etapie miał powstać ekran o wymiarach 18×8 metrów, 118 specjalnie wyprofilowanych stanowisk dla samochodów oraz dodatkowe 112 miejsc siedzących. W drugim etapie przy każdym stanowisku planowano zamontować słupek z głośnikiem, który można zabrać do wnętrza samochodu. Do dyspozycji zmotoryzowanych miała być również kawiarenka na 80 miejsc, z której można oglądać projekcje⁷⁵. „Auto-moto-kino” także nie powstało, choć gotowa była dokumentacja projektowa i wyłoniono wykonawcę, a OZK wykupił nawet odpowiedni teren przy autostradzie. W ostatniej chwili wstrzymano środki na realizację tego przedsięwzięcia⁷⁶.

Repertuar

Na koniec kilka słów o repertuarze. Kiedy w kinie Klubowym w 1963 roku wyświetlano japoński film *Harakiri* (reż. Masaki Kobayashi, 1962), prasa donosiła, że film jest tak realistyczny, że niektórzy widzowie mdleją podczas seansów: „przeciętnie każdego wieczoru czterech mężczyzn musi korzystać

72 *Ciekawe filmy o sztuce w Dziedzińcu*, „Słowo Polskie” 1973, nr 195, s. 4.

73 *Nowe kino na Torpiaście*, „Słowo Polskie” 1968, nr 74, s. 4.

74 *Z.Z., Chuliąństwo na Torpiaście*, „Słowo Polskie” 1968, nr 176, s. 4.

75 *band, Kino dla zmotoryzowanych przy autostradzie*, „Słowo Polskie” 1974, nr 228, s. 4.

76 *Przy autostradzie miało powstać auto-moto-kino*, „Słowo Polskie” 1975, nr 157, s. 4.

z podręcznej apteczki, zażywając krople walerianowe, a niektórym trzeba przywracać świadomość przy pomocy amoniaku”⁷⁷.

W wrześniu 1965 roku Leszek Kozubek pisał w liście do „Słowa Polskiego”:

Przecież powszechnie wiadomo, że od kilku lat frekwencja w kinach spada i w miarę wzrostu zainteresowania telewizją kryzys ten będzie się powiększał. Tylko polepszenie repertuaru, podniesienie estetyki kin itp. może to zjawisko zahamować. Tymczasem gospodarze wrocławskich kin zdają się całkowicie o tym zapominać. Np. w kinie Tęcza zaplecze, a nawet sala kinowa są obskurne. W gablotce ciągle jeszcze wisi repertuar na sierpień. Zastanawiająca jest również praktyka grania atrakcyjnych i premierowych filmów 2–3 dni, a następnie zdejmowanie ich na kilka tygodni, a nawet miesięcy, podczas gdy filmy mierne krążą jak zmyły od kina do kina⁷⁸.

Sprawozdanie z działalności kin wrocławskich w latach 1966–1970 przynosi ciekawe dane dotyczące repertuaru:

Jak wiadomo wyłączenie kin Gigant i Warszawa oraz ograniczona działalność kina Śląsk poprzez wprowadzenie tam operetki stwarza we Wrocławiu dość trudną sytuację w eksploatacji filmów szczególnie atrakcyjnych, tym bardziej, że istniejące przepisy zobowiązują nas do preferowania filmów o wysokich walorach ideowo-artystycznych produkcji krajowej i krajów obozu socjalistycznego. Realizacja tych zasad przebiega we Wrocławiu prawidłowo, gdyż w rozpowszechnianiu osiąga się wskaźnik 50% tytułów i seansów na filmach produkcji naszego obozu⁷⁹.

Największą frekwencją w drugiej połowie lat sześćdziesiątych cieszyły się filmy rozrywkowe z krajów kapitalistycznych, a z filmów polskich — *Pan Wołodyjowski* (reż. Jerzy Hoffman, 1969), *Sami swoi* (reż. Sylwester Chęciński, 1967), *Hrabina Cosel* (reż. Jerzy Antczak, 1968) i *Lalka*⁸⁰. W 1972 roku ogromnym powodzeniem cieszyło się *Love Story* (reż. Arthur Hiller, USA, 1970) — na 257 seansach, które zorganizowano w ciągu 24 dni w czterech wrocławskich kinach, film obejrzało 130 tysięcy widzów,

77 Tremser, *Film dla ludzi o mocnych nerwach*, „Słowo Polskie” 1964, nr 106, s. 4.

78 L. Kozubek, *List do Wolnej Trybuny Czytelników*, „Słowo Polskie” 1965, nr 216, s. 2.

79 APWr, zespół Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia [dalej: PRNmWr], sygn. 1515, Wydział Kultury — Informacja dotycząca działalności kin we Wrocławiu w latach 1966–1970, s. 11.

80 *Ibidem*.

w tym aż 56 tysięcy w kinie Polonia. „Żaden z filmów wyświetlonych we Wrocławiu w ciągu ośmiu ostatnich lat nie cieszył się tak ogromnym powodzeniem”⁸¹ — informowało „Słowo Polskie”. W 1973 roku wrocławska ekspozytura Centrali Wynajmu Filmów (której siedziba znajdowała się w tym czasie przy placu Solnym 16) wprowadziła do rozpowszechniania 158 nowych filmów oraz 12 filmów do rozpowszechniania w kinach studyjnych i DKF-ach. Największą popularnością cieszyły się filmy *Hubal* i *W pustyni i w puszczy* (reż. Władysław Ślesicki, 1973)⁸².

W styczniu 1976 roku OZK został przekształcony w OPRF (w jego strukturze weszły regionalne ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów⁸³). Reforma sieci rozpowszechniania filmów była pierwszym etapem reorganizacji polskiej kinematografii podjętej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Nie zatrzymało to stopniowego zamykania kin wrocławskich, które z roku na rok traciły najwięcej widzów i były w najgorszym stanie technicznym, ale to już temat na inny artykuł.

- 81 krys, 130 tys. wrocławian wzruszyło się na „*Love Story*”, „Słowo Polskie” 1972, nr 248, s. 4.
- 82 APWr, zespół PRNmWr, sygn. 1547, Wydział Kultury — Działalność sieci kin Okręgowego Zarządu Kin. Ocena realizacji programów. Opracowanie Wydziału i OZK, Ocena kierunków rozpowszechniania i upowszechniania filmów, s. 33–37.
- 83 Wcześniej, 1 lipca 1974 roku, Centralę Wynajmu Filmów połączono z działającą od 1957 roku Centralą Filmów Oświatowych „Fimos”. Zob. M. Sznajder, *Upowszechnianie kultury filmowej na Dolnym Śląsku w latach 1945–1975*, [w:] *Kultura na Dolnym Śląsku*, red. J. Trzynadłowski, Warszawa-Wrocław 1977, s. 271.